

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/232723,Uczcilismy-pamiec-polskich-zolnierzy-poleglych-pod-Monte-Cassino.html>

27.02.2026, 07:38



[Następny](#)

[Powrót](#)

Uczciliśmy pamięć polskich żołnierzy poległych pod Monte Cassino

1 listopada na cmentarzu wojennym na Monte Cassino zgromadzili się Polacy, aby oddać cześć pochowanym tam żołnierzom polskim, którzy polegli podczas walk o klasztorne wzgórze w 1944 roku. Instytut Pamięci Narodowej reprezentował ks. dr Adam Szpotański z Oddziałowego Biura Badań Historycznych we Wrocławiu.

01.11.2025

Uroczystość zorganizowana przez Kościół i Hospicjum św. Stanisława Biskupa i Męczennika rozpoczęła się od Mszy św., której przewodniczył bp Gerardo Antonazzo. W wydarzeniu uczestniczyli także przedstawiciele miejscowych władz samorządowych, polskich stowarzyszeń we Włoszech, Wojska Polskiego, funkcjonariusze policji i włoskie wojsko.

Podczas uroczystości podkreślono, że żołnierze 2 Korpusu Polskiego polegli na Monte Cassino i w wielu innych miejscach doświadczyli sowieckich i niemieckich represji, a mimo to z nadzieją podążali szlakiem wiodącym przez Bliski Wschód, Afrykę i Włochy, wierząc, że ostatecznie dotrą do Ojczyzny.

Po Mszy delegacje oddały hołd poległym składając kwiaty w centralnej części cmentarza, przy symbolicznym krzyżu Virtuti Militari.

Klasztor czy niemiecka twierdza?

Benedyktyńskie opactwo na Monte Cassino, wzniesione na wzgórzu górującym nad doliną rzeki Liri, stanowiło znakomity punkt obserwacyjny. W czasie II wojny światowej Niemcy zbudowali w jego rejonie umocniony odcinek linii Gustawa, mający zatrzymać aliancką ofensywę na południu Włoch. Pierwsze natarcie aliantów rozpoczęło się 17 stycznia 1944 roku i zakończyło się niepowodzeniem.

Choć nie istniały jednoznaczne dowody na zajęcie klasztoru przez Niemców, alianci podejrzewali jego wykorzystanie jako stanowiska obserwacyjnego. Doniesienia wywiadu oraz relacje z frontu, wskazujące na niemiecką obecność w okolicach wzgórza i intensywny ostrzał, doprowadziły do nacisków na jego zbombardowanie. 14 lutego 1944 roku alianci zrzućili ulotki z ogólnym ostrzeżeniem o nadchodzącym nalocie, kierowanym głównie do ludności cywilnej.

Zniszczenie klasztoru

15 lutego alianckie bombowce zrzućili na Monte Cassino ponad 500 ton bomb burzących. W wyniku nalotu zginęły setki cywilów, którzy w budynku klasztoru szukali azylu. Zabudowania zmieniły się w ruiny, które skwapliwie zajęli niemieccy spadochroniarze tworząc tam stanowiska obronne. Drugi atak na Monte Cassino, prowadzony przez Brytyjczyków i Hindusów, również zakończył się niepowodzeniem. Po reorganizacji sił w połowie marca do trzeciego ataku ruszyli Nowozelandczycy i Hindusi, ale i tym razem zostali odparci przez Niemców. Każdy z

dotychczasowych ataków kończył się dotkliwymi stratami i brakiem przełamania niemieckiej obrony.

Rola 2. Korpusu Polskiego

Wysokie koszty ludzkie i operacyjne oraz trudność terenu doprowadziły do decyzji o reorganizacji sił oraz do zaangażowania do ofensywy nowych jednostek – w tym 2. Korpusu Polskiego. Decyzja o powierzeniu mu kluczowej roli w czwartej fazie operacji pod Monte Cassino zapadła na początku maja. Motywy tej decyzji były zarówno wojskowe – Polacy byli dobrze wyszkoleni, zmotywowani do działania, jak i polityczne – alianci chcieli wykazać wkład Polski w zwycięstwo nad Niemcami, mimo że sytuacja polityczna tego państwa stawała się coraz bardziej niepewna wobec presji sowieckiej.

Sam gen. Władysław Anders miał poważne wątpliwości – obawiał się wysokich strat, a także wykorzystywania jego żołnierzy jako „mięsa armatniego”. Niemniej jednak, w duchu obowiązku wobec alianckiego sojuszu i z nadzieją na podniesienie pozycji Polski na arenie międzynarodowej, zgodził się na udział Korpusu w ataku.

Polskie natarcie

Atak rozpoczął się 11 maja 1944 roku o godzinie 23:00 w ramach operacji „Diadem”. Polacy mieli zdobyć wzgórza 593 i 569 oraz sam klasztor. Walki toczyły się w skrajnie trudnym terenie, pod intensywnym ostrzałem niemieckim. Pierwsze dni przyniosły wysokie straty – 12 Pułk Ułanów Podolskich i 3 Dywizja Strzelców Karpackich nie zdołały przełamać niemieckiej obrony.

Przełom nastąpił 17 maja, kiedy udało się opanować wzgórze 593. Rankiem 18 maja patrol 12 Pułku Ułanów wszedł do ruin klasztoru i zawiesił nad nimi biało-czerwoną flagę. W południe kapral Emil Czech odegrał hejnał mariacki, ogłaszając światu polskie zwycięstwo.

Czerwone maki z polskiej krwi

Zdobycie Monte Cassino przez Polaków otworzyło aliantom drogę do Rzymu, do którego wkroczyli 4 czerwca. Z wojskowego punktu widzenia była to operacja o dużym znaczeniu operacyjnym, jednak dla Polaków miała przede wszystkim wymiar moralny i symboliczny – stanowiła dowód ich zaangażowania w walkę z hitlerowskimi Niemcami. Ten fakt został jednak przemilczany podczas konferencji jałtańskiej, gdzie decydowano o przyszłości Europy.

Zwycięstwo okupiono ogromnymi stratami: 2. Korpus Polski stracił ponad 900 poległych i ok. 3 000 rannych. Na Polskim Cmentarzu Wojennym u stóp klasztoru spoczywa 1 072 żołnierzy. W 1970 roku pochowano tam również generała Andersa, zgodnie z jego ostatnią wolą. Na jednej z płyt wyryto słowa: „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie”.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Uroczystości